№ 174. Sobota 1. Sierpnia 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Wysokie c. k. ministerstwo stanu nadało rozporządzeniem z dnia 12. czerwca b. r. do l. 6446 na wniosek c. k. Namiestnictwa Emilowi Gładyszowskiemu, słuchaczowi medycyny na II. roku wszechnicy wiedeńskiej, począwszy od IIgo półrocza $186^2/_3$ opróżnione, dla galicyjskich, naukom medycznym poświęcających się a ubogich młodzieńców, przeznaczone stypendyum w rocznej kwocie Sto sześćdziesiąt i ośm (168) złotych a. w. aż do czasu uzyskania stopnia doktora medycyny.

Z galicyjskiego c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23. czerwca 1863.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 27. lipca r. b. nadać najłaskawiej radcy nadwornemu i szefowi komisyi namiestniczej w Krakowie, *Augustowi Merkl*, w uznaniu jego wiernej z doświadczenia, gorliwej i pożytecznej czynności w służbie, krzyż kawalerski orderu Leopolda z opuszczeniem taxy.

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 27. lipca r. b. nadać najłaskawiej naczelnikowi obwodu w Krakowi, *Franciszkowi Myrbach de Rheinfeld*, jako też radcy Namiestnictwa i szefowi prezydyalnego bióra Namiestnictwa we Lwowie, *Alexandrowi Summer*, w uznaniu ich wiernej z doświadczenia, niezmordowanej i znakomitej czynności w służbie, każdemu order żelaznej korony trzeciej klasy z opuszczeniem taxy.

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 27. lipca r. b. nadać najłaskawiej naczelnikom powiatów, *Franciszkowi Chlebik* w Mościskach, *Antoniemu Drack* w Przemyślu, *Ludwikowi Klunker* w Tarnowie i *Karolowi Schmid* w Tarnowie, w uznaniu ich wiernych i znakomitych usług, każdemu złoty krzyż zasługi z korona.

Część nieurzędowa.

Lwów, 1. sierpnia.

Najjaśniejsi Państwo przybyli przedwczoraj zrana — jak donosi *Jen. Kor.* — do Penzingu i udali się ztamtąd do Schönbrunnu; u dworca kolei przyjmowali najdostojniejszych podróżnych obecni tu Arcyksiążęta i dygnitarze dworscy. — Z Pragi donoszą, że przed trzema dniami przybył tam król. hiszpański prezydent ministrów, marszałek O'Donnell z małżonką; a z Hermansztadu dowiaduje się *Jen. Kor.*, że prezydyum siedmiogrodzkiego sejmu zaniosło już prośbę do król. siedmiogrodzkiego gubernium, by wydało potrzebne rozporządzenia względem nowych wyborów w miejsce deputowanych węgierskich i szeklerskich, którzy wystąpili z sejmu.

Prezydent gabinetu pruskiego, pan *Bismark* obudza w Berlinie wielkie zadziwienie obojętnością, z jaką traktuje najgorętsze kwestye dzisiejsze, mianowicie nie tylko kwestyę reformy związkowej i celnej, ale także sprawę polską. W tym względzie opowiada korespondent berliński *Jen. kor.* ciekawą anegdote o rozmowie p. Bismarka z pewnym znakomitym Rosyaninem, który objawiał w obec niego swoją obawę co do zakończenia sprawy polskiej. Otóż pan Bismark — jak pisze korespondent — miał odpowiedzieć temu Rosyaninowi z uśmiechem: „Idź pan z obawami swemi, spokój nie będzie zakłócony; jeźliby sytuacya jeszcze bardziej się pogorszyła, to ja tu jestem przecież: będą zasięgać mojej rady i mego zdania, i przyjmą je też bez oporu; ja zagodzę tę rzecz, gdyż nikt nie życzy sobie wojny." Ta pewność pokoju ministra — dodaje korespondent — wypływa zresztą z chęci utrzymania się na swojem stanowisku; wie on bowiem bardzo dobrze, że pierwszy wystrzał działowy byłby oraz sygnałem jego dymisyi. — Pogłoska o zjeździe Cesarza austryackiego z Królem pruskim w Gastein utrzymuje się ciągle jeszcze i *Bair. Ztg.* donosi nawet, że w Gastein robią już wielkie przygotowania na przyjęcie Jego Mości Cesarza austryackiego.

Z widowni powstania ma dziś *Czas* bliższe szczegóły o potyczkach stoczonych w Łęczyckiem i Gostyńskiem od 22. do 26. b. m. Główny w nich udział miały oddziały Caliera i Syrewicza, i jak się pokazuje z doniesień *Czasu*, nie wypadły one wcale niepomyślnie dla powstańców, jak to utrzymywał wczorajszy buletyn *Dzien. Powsz.* — *Jener. Kor.* donoszą z Warszawy, że mianowanie obywatela Władysława Czartoryskiego dyplomatycznym jeneralnym ajentem „polskiego rządu narodowego" w Londynie i w Paryżu wywołało tam wielkie zadziwienie. Najważniejszem jest to, że mianowaniem tem „tajemny rząd" w Warszawie, któremu niepodobna zaprzeczyć wielkiej władzy w *jego kołach*, wystąpił z swojej bezimienności w obec mocarstw zachodnich. Prócz tego uważają ten wypadek i z tego względu za ważny, że nastręcza mocarstwom zachodnim możliwość układów z „rządem narodowym", przyczem mogą mocarstwa zachodnie żądać od polskiego komitetu zobowiązań, potrzebnych do tego, by ponowić u rządu rosyjskiego z naciskiem żądanie zawieszenia broni. Wszystko będzie zależało od tego, i panuje też wielka ciekawość w tym względzie, jak przyjęte zostanie to mianowanie w Paryżu i Londynie, i czy mocarstwa zachodnie zechcą naturalnie nie w formie publicznej, ale przynajmniej przez układanie się z „obywatelem" Czartoryskim dać „tajnemu rządowi narodowemu" dowód uznania jego egzystencyi i działalności.

Rosyjski dziennik *Wistnik juhozapadnoj i zapadnoj Rossji* a za nim także *Kuryer Wileński* ogłaszają odezwę niejakiego Kulżyńskiego, byłego dyrektora gimnazyum w Klewaniu i nauczyciela teraźniejszego arcybiskupa warszawskiego X. Felińskiego, w której wzywa tego prałata, ażeby popierających powstanie polskie księży wykluczył ze stanu duchownego, i w ogóle pokonywał powstanie polskie bronią duchowną. *Jen. Kor.* donosząc o tem dodaje, że jest to żądanie wcale niedelikatne w tej chwili. — Co do rozpisanej na listopad rekrutacyi w Rosyi powiada *Jener. Kor.*, że odnoszący się do tego ukaz podaje wprawdzie liczbę poborowych na 500.000; ale podług zdania rosyjskich nawet władz wojskowych mógłby ten pobór w najlepszym razie dostarczyć najwięcej 300.000 ludzi, przypuściwszy, że nie przedsiębranoby go w sposób przeciwny wszelkim prawidłom racyonalnej ekonomii politycznej.

Korespondencye z Paryża zapewniają, że sytuacya cała skłania się ku pokojowi; *la France* zamieściła w tym duchu artykuł polecający umiarkowanie i rozwagę, który to artykuł powszechne zrobił wrażenie. W kółkach Rosyi przychylnych mówią o znacznych koncesyach, z któremi ks. Gorczaków wystąpić ma, nie oczekując nowego wezwania. Pomimo tego stronnictwo wojny pragnące jeszcze nie zamilkło. Przekonawszy się, że pora roku do rozpoczęcia wojny, nadto już jest spóźniona, stronnictwo to padło na myśl przeszkodzenia dobrym chęciom Rosyi na innej drodze. *La Patrie* a przed nią jeszcze *l' Opinion nationale* występują z projektem, ażeby powstańcy jako strona wojnę prowadząca uznani zostali i ażeby im dowozu broni i amunicyi nie przeszkadzano. Nie masz widoku, ażeby projekt ten przez rząd francuski przyjęty był; (nie mówiąc już wcale o Anglii i Austryi) dopóki p. Drouin de Lhuys stać będzie na czele praw zewnętrznych, Francya nie da się skłonić do kroku tak rewolucyjną cechę noszącego. Dziwić się tylko można, iż myśl podobna pojawić się mogła w dzienniku znanym z półurzędowych swoich stosunków.

Senat turyński przyjął projekt do prawa względem użycia środków tymczasowych dla utrzymania spokojności publicznej w Sycylii. Ten sam projekt do prawa wniesiony został w izbie deputowanych z prośbą, ażeby go zakomunikowano komisyi względem zniesienia bandytyzmu ustanowionej gwoli osobnej relacyi. Izba deputowanych zgodziła się na takowe zakomunikowanie.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 30. lipca. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Następca tronu Arcyksiążę *Rudolf* i Arcyksiężniczka *Gizela* przybędą dziś z Reichenau do Schönbrunnu. Ich Mość Cesarstwo spodziewani są także w ciągu dnia dzisiejszego w Schönbrunnie, a dostojne dzieci cesarskie mają Ich powitać u dworca kolei w Penzingu. Najjaśn. Państwo zamieszkają teraz nie w Laxenburgu lecz w Schönbrunnie.

Jak donosi *Jen. Kor.*, raczył Jego Mość Cesarz najwyższem postanowieniem z 25. b. m. *nie potwierdzić* proponowanej przez *tyrolski* sejm paragrafu 13. ordynacyi krajowej, podług której chciano w 2. ustępie zamiast słów: „wstępuje zastępca i t. d." powiedzieć: „wstępuje wedle możności ten zastępca i t. d.", gdyż przezto mógłaby być naruszoną zasada reprezentacyi interesów; natomiast otrzymał najwyższą sankcyę wniosek tego samego sejmu względem zmiany w §. 15. ordynacyi krajowej, podług której obowiązani są asesorowie wydziału krajowego mieszkać tak długo tylko w Inspruku, dopokąd potrzebnym jest ich udział w czynnościach wydziału krajowego.

Wczoraj po południu o godzinie pół do 3ciej odbyła się pod prezydencyą Arcyksięcia *Rainera* rada ministeryalna. — C. k. radca sekcyjny *Schwarz*, który położył tak znakomite zasługi co do udziału exponentów austryackich w wystawach w Paryżu i Londynie, przybędzie temi dniami z Paryża do Wiednia, by pomagać także w przygotowaniach do wiedeńskiej wystawy przemysłowej. — Przedwczoraj była u angielskiego ambasadora lorda *Bloomfielda* uczta dyplomatyczna, na którą zaproszony był także tymczasowy pełnomocnik Porty *Kiamil Bej*.

(Kultura lasów w Kroacyi.) *Jenr. Kor.* donosza z *Zagrabia* pod dniem 27. lipca: Kr. kroacko-slawońska kancelarya nadworna zwróciła teraz szczególną uwagę na ochronę i kulturę lasów, i zażądała od Namiestnictwa szczegółowego sprawozdania o tem, czy potwierdza się wiadomość o niegospodarnem użytkowaniu i zaniedbaniu lasów w Kroacyi i Slawonii, czy istniejące w tym względzie ustawy są dostateczne i bywają dopełniane, lub też co uczyniéby wypadało dla zapobieżenia dalszemu spustoszeniu lasów. Te pytania zostały już przedłożone pojedyńczym komitatom do rozważenia i zaproponowania potrzebnych środków.

(Wystawa sztuk pięknych.) *Gazeta wiedeńska* z 29. b. m. zawiera następujące obwieszczenie: „Stosownie do najwyższego postanowienia i skutkiem rozporządzenia c. k. ministerstwa stanu z 11. lipca r. b. l. 1591-88 W. i N. N. urządza c. k. akademia sztuk pięknych na wiosnę r. 1864 znowu wystawę dzieł żyjących artystów w kraju i za granicą, i zaprasza uprzejmie do udziału w niej z prośbą, by zechciano przyjąć do wiadomości i zastosowaniu się następujące postanowienia, przepisane w tym względzie, jako też załączony program konkursu o nagrody, o które jednakże ubiegać się mogą tylko artyści austryaccy.:

1) Wystawa będzie otwarta na dniu 15. kwietnia, a zamknięta dnia 31. maja.

Do przyjmowania dzieł, przeznaczonych na wystawę, naznaczony jest termin od 15. marca do 1. kwietnia. Późniejsze nadsełki nie mogą być uwzględniane.

2) Przyjmowane będą na tę wystawę tylko utwory nadesłane bezpośrednio przez samych artystów, które nie były jeszcze publicznie wystawiane w Wiedniu; a z prywatnych posiadłości tylko takie. które na życzenie akademii będą jej pozostawione na wystawę.

3) kopie lub przedmioty, które naruszają uczucie moralności, albo też podług zdania akademii są w ogóle niestosowne do rozpowszechnienia, jak również takie, które nie wzniosły się nad pospolitość, tudzież kopie, które nie są bezpośredniemi utworami sztuki, jako to Daguerotypy. Fotografie i t. p. nie będą przyjmowane na wystawę.

4) Te dzieła sztuki, które nadejdą skutkiem specyalnego zaproszenia pod adresem „c. k. akademii sztuk pięknych“ po dzień 1. kwietnia r. b., przyjmuje na siebie akademia koszta frachtowe za przesyłkę tu i na powrót, jako też koszta powtórnego opakowania.

5) Koszta przepakowania jak również wszelkie inne należytości nie będą wynagradzane, a oraz oświadcza akademia, że nie będzie spłacać żadnych wyższych należytości frachtowych niż zwyczajne.

6) Przesyłki pocztą lub pospiesznemi pociągami będą przyjmowane tylko franko.

7) Co do przyjęcia artykułów sztuki plastycznej jako też ciężkich przesyłek w ogóle, potrzebne jest po zapytaniu, w którem podana zostanie waga, przyzwolenia akademii.

8) Żadna paka nie może zawierać więcej nad jeden utwór. Paki muszą się składać z dość mocnych sklejonych desek, oblepionych papierem; obrazy muszą być z odwrotnej strony przytwierdzone mocnemi śrubami; także nakrywka ma być przyśrubowana, a wszelkie szpary zewnątrz zalepione papierem.

9. Do każdego dzieła sztuki ma być załączona kartka, na której musi być podane imię i miejsce zamieszkania artysty, dokładny opis obrazu, a przy artykułach przeznaczonych na sprzedaż, cena przedaży w walucie austryackiej, a mianowicie w walucie bankowej.

A ponieważ będzie akademia ściśle trzymać się tych cen, przto trzeba je podawać jak najdokładniej, zwłaszcza, że wszelkie dalsze układy w tym względzie miejsca mieć nie mogą.

10) Obrazy bez ram ozdobnych nie będą przyjmowane; także mniejsze rysunki, miedzioryty i t. p. muszą być w ramkach, a sztucznie urządzone ramy, mają być opatrzone dla ochrony artykułu od naruszenia, w ramy ochronne.

11) Wszelkie przesyłki tu jak i napowrót dzieją się na niebezpieczeństwo właściciela. Tak przy otwieraniu pak, jak i przy powtórnem pakowaniu będą zawsze obecni jako świadkowie dwaj członkowie akademii i jeden nieczłonek.

12) Z artykułów przyjętych na wystawę nie będzie zwrócony żaden przed ukończeniem wystawy.

13) O zakupnie tych obrazów, które Jego Ces. Mość raczy przeznaczyć dla galeryi w Belwederze, jako też o zakupieniu innych utworów z wystawy, uwiadomi akademia przynależnych artystów pisemnie, i po nadejściu ich kwitu, prześlę im całą kwotę bez wszelkiego potrącenia, a więc także bez opłaty cła przywozowego z ich strony — i bez opłaty portoryi podług życzenia albo w gotówce albo też w wexlach.

14) Dzieła zakupione będą oznaczone napisami, że są już nabyte.

15) Nieprzedane zaś dzieła każe akademia stosownie do tego, czy zostały na miejscu oddane, czy też z zewnątrz Wiednia nadesłane, po skończonej wystawie niezwłocznie wydać, lub w zapakowaniu odesłać.

Zaczem reklamacye względem mylnego, lub też wcale nieuskutecznionego odesłania muszą być w przeciągu sześciu tygodni po zamknięciu wystawy do akademii nadesłane, gdyż po upływie tego czasu ustaje wszelka odpowiedzialność.

Program konkursu

do nagród, o które mogą kompetować tylko austryaccy artyści za pomocą wystawy swoich utworów.

Te nagrody składają się:

I. Z trzech nagród dworskich w złotych medalach, będących najwyższem zaszczyceniem za malarstwo historyczne, rzeźbiarstwo i architekturę, które mogą być uzyskane:

a) W malarstwie historycznem za wystawę obrazu olejnego, który może być wyjęty z historyi religii chrześciańskiej, z historyi świeckiej lub mytologii, albo też takiego utworu, który jako obraz charakterystyczny wchodzi w szereg dzieł poważnych; jako zamknięty w sobie utwór, odpowiada ścisłym wymaganiom sztuki.

b) W rzeźbiarstwie za dzieło sztuki, odpowiadające wyż wspomnionym warunkom i wymaganiom sztuki, stanowiące grupę, statuę lub płaskorzeźbę z jakiegobądź materyału.

c) W architekturze za godny rzeczywistego wykonania projekt monumentalnego budynku, tak co do zarysu głównego, jako też co do profilu i fasad.

Po nagrodach dworskich następują:

II. Nagroda Reichela w kwocie 840 zł. w. a., która podług dosłownego brzmienia dokumentu fundacyjnego z 17. maja 1810 przyznana będzie temu malarzowi, rzeźbiarzowi lub medalioniście w c. k. krajach dziedzicznych, który w wyobrażeniu lub wykonaniu jakiegoś przedmiotu (którego wybór zostawia się do woli artyście) podług zgodnego uznania akademii przedstawi najwięcej po mistrzowsku namiętności i uczucia duszy; a jeźliby nie znaleźli się artyści, którzyby się odznaczyli szczególnie w wybitnem dziale historycznem, także takiemu malarzowi, jakiegokolwiek rodzaju, rzeźbiarzowi lub medalioniście, który w gałęzi swojej sztuki utworzy coś szczególnie znakomitego lub mistrzowskiego, czem odszczególniłby się od innych zwyczajnych artystów w swoim fachu.

III. Druga z nadwyżek funduszu Reichela nowo utworzona nagroda w kwocie 420 zł. w. a., która z zachowaniem postanowień dokumentu fundacyjnego przyznana będzie temu dziełu wystawy, bez różnicy gałęzi sztuki, do jakiej należy, które zbliży się najwięcej do dzieła zaszczyconego pierwszą nagrodą Reichela.

IV. Sześć nagród, każda po 315 zł. w. a., które udzielone będą z procentów funduszu wystawy sztuk pięknych:

a) za obrazy lub rysunki z działu historycznego;
b) za obrazy rodzajowe lub krajobrazy;
c) za utwory rzeźbiarskie bez różnicy materyału;
d) za plany architektoniczne;
e) za medale, i
f) za miedzioryty, które naturalnie z wyjątkiem ostatnich odznaczają się pomysłem i wzorowym rysunkiem.

Ogólne postanowienia co do wszystkich nagród.

§. 1. Z wyjątkiem miedziorytów muszą być wszystkie utwory dla uzyskania powyższych nagród wyrobione podług własnego pomysłu. zaś miedzioryty mają być wypracowane albo podług nierozpowszechnionego jeszcze rylcem dzieła sztuki, albo też przewyższyć w niezwykły sposób istniejącą już rycinę.

§. 2. Wybór przedmiotu, który ma być przedstawiony, pozostawia się zupełnie do woli artystom, jak również i rozmiar jego; jednak przy obrazach historycznych i rodzajowych jak również przy rzeźbach musi być rozmiar taki, ażeby wykończenie formy i wyrazu, zaś u krajobrazów charakterystyka przedmiotu, a w planach architektonicznych przegląd szczegółów były ułatwione.

§. 3. Kto otrzymał już nagrodę, może być zaszczycony jeszcze raz taką samą a nawet mniejszą nagrodą, gdyż tylko doskonałość utworu będzie wpływać na przyznanie nagrody.

§. 4. Prawo oceniania godności nagrody wystawionych dzieł sztuki, jako też samego rozdawania nagród przysłuża c. k. akademii sztuk pięknych, t. j. całemu jej ciału naukowemu.

§. 5. Po dokonanem ocenieniu będą wszelkie przyznania nagród podawane do potwierdzenia c. k. ministerstwu stanu.

§. 6. Uwieńczone nagrodą dzieła sztuki oznaczone będą jako takie napisami, jednak pozostają wszystkie własnością swoich twórców i będą wydane im po skończonej wystawie z nagrodami i odnoszącemi się do tego świadectwami.

Wiedeń, 27. lipca 1863.

Dyrekcya c. k. akademii sztuk pięknych.

Francya.

Paryż, 28. lipca. *(Dzienniki o sprawie polskiej.)* Zdania i rozumowania dzienników o obecnej sytuacyi, to jedyne wiadomości, które dziś z Francyi podać można. Z dzienników półurzędowych *Constitutionnel* poświęcił dłuższy artykuł rozbiorowi ostatniej noty księcia Gorczakowa. Zbijając twierdzenie rosyjskie, dwukrotnie już powtarzane, że powstanie polskie jest głównie dziełem ogólnej rewolucyi, że w kraju cała masa ludności jest mu przeciwną, *Constitutionnel* zapytuje się, dlaczegoto wszystkie siły Rosyi nie wystarczyły i po sześciu miesięcach nie wystarczają do przytłumienia powstania, które zdaniem jej ministra tak słabe ma mieć podstawy?

La France twierdząc, że doniesienia księcia Montebello o rozmowie z księciem Gorczakowem zgadzają się zupełnie z depeszą lorda Napiera do Earla Russela, roztracza po setny już może raz

argumenta swe pokojowe na tem oparte, iż Francya sprawę polską traktuje jako sprawę europejską, na własną więc rękę kroku stanowczego w niej nie uczyni, który to krok byłby dla niej niebezpieczny, bo mocarstwa będące dziś razem z nią w akcyi dyplomatycznej, stanąćby mogły przeciwko niej, gdyby sama na własną rękę zbrojno wystąpić miała. Francya zaś zanadto jest silną, ażeby zuchwałą być potrzebowała. Pomimo odpowiedzi księcia Gorczakowa Rosya ustąpi, sześć punktów przyjmie, na konferencye zezwoli, jak skoro przekona się, że Austrya stoi po stronie mocarstw zachodnich, i że na swoją stronę przeciągnąć jej nie zdoła. Te i podobne rozumowania napotkać można w każdym numerze tego dziennika, waryowane w rozmaitym kształcie, w mniej lub więcej rozwlekłych artykułach.

La Presse poświęciła cały szereg artykułów polityce francuskiej w sprawie polskiej. W jednym z nich, którego króciuchną treść onegdaj podaliśmy, p. Emil de Girardin odmawiając Francyi wszelkiego prawa do wystąpienia przeciwko Rosyi, porównywa sprawę polską z sprawą rzymską w 1849 roku, chociaż nikt dotąd nie wpadł na myśl podobnego porównania. W następnych numerach pan Emile de Girardin występuje przeciwko *La France*, która twierdziła, iż Francya trzy drogi w sprawie polskiej miała przed sobą. Pierwszą było zupełne trzymanie się na uboczu co było nie możliwe w obec parcia opinii publicznej i sumienia Francyi. Drugą była polityka wojenna, według inspiracyi księcia Napoleona, a trzecią nareszcie drogą była interwencya dyplomatyczna wspólna z innemi mocarstwy, na której to drodze interesa ludzkości i polityki najpewniej przeprowadzić się dadzą, dla tego też Francya jej się chwyciła. Otóż *La Presse* powstaje przeciwko temu; mówi, iż polityka wojenna byłaby nierozważnem i szalonem awanturowaniem się, interwencya zaś dyplomatycza do żadnego rezultatu nie doprowadzi, bo dyplomacya jest bezsilna nie ma żadnego znaczenia i nic nigdy nie przeprowadziła jak to p. de Girardin licznemi dowodzi przykłady. Dyplomacya zdaniem *la Presse* na to tylko się przyda, ażeby strumienie krwi na polu walki przelane, przenieść na papier w kroplach atramentu negocyacyj i układów; przed walką nic ona nie wskóra, nikt się jej nie ulęknie. Jedna więc tylko droga, zupełnej neutralności i nie mieszania się w sprawę, była dla Francyi właściwą. Francya powinna była powiedzieć Polakom szczerze i otwarcie: „Trzy rozbiory Polski są fakta dokonane, którym poddać się musicie. Nie myślcie więc o narodowości, o niepodległości, lecz uderzcie w inną stronę. Żądajcie wolności a cesarz Aleksander drugi, który w Rosyi kosztem właścicieli ziemskich, zniósł podaństwo i pańszczyznę, pewno wam jej nie odmówi. Patrzcie na Grecyą, na cóż się jej niepodległość przydała? Jeżeli cesarz Aleksander pomylił się w wyborze ziomka waszego, margr. Wielopolskiego, to go chętnie kim innym zastąpi. Ale od Francyi nie spodziewajcie się ani jednego człowieka, ani jednego talara, ani nawet jednej depeszy.“ Taka zawsze, zdaniem p. Emile de Girardin, powinna była być polityka Francyi, a byłaby ona polityką prawdziwie ludzką, bo na drodze takiej polityki wielki krwi rozlew byłby oszczędzony. Polacy bowiem widząc, iż na żadną pomoc Francyi liczyć nie mogą złożyliby broń, zdaliby się na łaskę Rosyi, i sprawa polska byłaby stanowczo załatwiona. To zaś jedyna jest droga do celu tego wiodąca, innej drogi nie ma, dyplomacya i nikt jej nie wynajdzie.

Independance belge widzi wzmagające się szanse pokoju już w zwłoce, którą sprowadzi porozumienie się mocarstw względem noty jednobrzmiącej, do Petersburga wysłać się mającej. A zwłoka w sprawie polskiej, to pokój. Bo jeżeli wojna w tym roku nie wybuchnie, a zdaje się nie możliwem, żeby wybuchnąć mogła, to do wiosny przyszłego roku, postać rzeczy zupełnie się zmieni, Rosya przez zimę powstanie polskie przytłumi, tym zaś sposobem usunie pretekst, do interwencyi zagranicznej. Jest to stały temat belgijskiego dziennika, który w każdym numerze na różne tony powtarza.

Włochy.

(Różne wiadomości.) Jen. kor. austr. zamieszcza już kilkakrotnie powtarzaną wiadomość z Medyolanu, iż powszechnie znów mówią o nastąpić mającym zamachu, i o śmiałem występywaniu stronnictwa ruchu i głównego jego przywódcy Mazziniego, chociaż na ciele i umyśle zupełnie złamanego. Najdziwniejszem jest to, że każdy z jego stronników udaje, iż wie gdzie się Mazzini znajduje i jakie są jego zamiary, a każdy spytany co innego o tem mówi. Jedni mówią, że otwarcie w Londynie sprzysiężenia knuje, drudzy, że w okolicy Genui tajnie swe plany obmyśla, inni znów mówią, że znajduje się w podróży dla zawarcia nowych związków i stosunków. Zdaje się jednak rzeczą pewną, że osiwiały agitor znajduje się w Lucernie w Szwajcaryi, gdzie już od miesiąca spokojnie bawi, pomimo licznych reklamacyj rządu turyńskiego. Wyglądać ma bardzo źle, blady jak trup, jest chorowity, małomowny i skryty, prowadzi jednak bardzo czynną korespondencyę ze wszystkiemi stronami świata, i zdaje się, iż zamierza wystąpić z desperackim jakimś zamachem.

Niemcy.

(Powszechna augsburska gazeta o obecnej sytuacyi politycznej.) Powszechna augsburska gazeta w jednym z wstępnych swych artykułów dowodzi potrzeby ścisłego porozumienia się między Austryą, Prusami a Rosyą, w celu usunięcia niebezpieczeństwa, które w obecnej sytuacyi Niemcom zagrażać mają. Każde z tych państw ma interes w tem, ażeby obecne terytoryalne stosunki żadnej nie uległy zmianie. Porozumienie się ich w tej mierze, nie będzie to święte przymierze, jeno związek własną obronę na celu mające. Głównie zaś dziennik augsburski nalega na Prusy, ażeby do ścisłej zgody z Austryą przystąpiły, wyrzekając się traktatu handlowego i wszelkich stosunków z Francyą, bo ta najgłówniejszą jest Prus nieprzyjaciółką, chciwie czychającą na zabór lewego brzegu Renu. W Austryi zaś jako w państwie niemieckiem, Prusy znaleść mogą jedynie szczerego alianta i przyjaciela, byle się wyrzekły zachceń hegemonistycznych w związku niemieckim.

Tenże sam dziennik powstaje przeciwko zbrataniu się Niemców z Włochami na wspólnej uczcie strzeleckiej w la chaux de fonds w Szwajcaryi, i przeciwko nierozważnym mowom, które tam przy licznych kieliszkach wina wypowiedziane zostały. Niemcy zdala trzymać się powinni od Włoch, którzy głównemu mocarstwu niemieckiemu Lombardyę wydarli a chciwą i pożądliwą ręką radziby sięgać po Wenecyę, Tryest i Istryę, te odwieczne dziedziny niemieckiego państwa. Zdaniem *augsburskiej gazety* podobne uroczystości strzelnicze powinny być festynami jedynie narodowemi, obcy zaś powinni być z nich wyłączeni. I tak na pierwszej uroczystości strzelniczej w Niemczech sami tylko Niemcy znajdować się powinny. *Powszechna augsburska gazeta* wzywa już z góry Austryaków i Bawarczyków, ażeby się z uroczystości takowej wydalili, gdyby obcych, a mianowicie Włochów przypuszczać do niej miano.

Kronika.

(Pożar lasu.) Na dniu 22. z. m. powstał pożar w kniei należącej do Jabłonówki w obwodzie złoczowskim i zniszczył do 60 morgów lasu. Ogień ten trwał jednakże przez kilka dni, i dopiero 27. z. m. został zupełnie ugaszony przy pomocy sąsiednich gmin, spieszących chętnie na ratunek.

— Roboty około upiększenia stolicy Francyi nieustają. Obszerny plac pomiędzy dawną Cité, bulwarem Sebastopolskim, wybrzeżem Marche-Neuf, ulicą Cité i Konstantyńską, nie pozostanie długo pustym. Dnia 28. t. m. przez licytacyę przysądzone będą mniej żądającemu roboty około gmachu koszar gwardyi paryzkiej i dwóch domów dla głównych sztabów gwardyi i saperów straży ogniowej, które tu stanąć mają. Budowle te przyparte będą do wspaniałego gmachu nowego trybunału handlowego, który się szybko kończy, naprzeciw lewego skrzydła pałacu sprawiedliwości. Tak Cité tracąc powoli dawną fizognomią, przerabia się na jeden z najpiękniejszych kwartałów Paryża.

Nowa ulica, przedłużająca bulwar Puebla, otwartą zostanie, i otrzyma pamiątkowe nazwisko: Bulwaru meksykańskiego.

(Operacya chirurgiczna), przypominająca dokonaną na Garibaldim, wedle zdania sławnego Dra Nelaton, zrobiona została w tych dniach w Paryżu z zupełnem powodzeniem przez Dra Manec i Dra Belliol pomocnika, pana Lavenne, jednemu z urzędników domu cesarskiego.

P. Lavenne był jedną z ofiar wypadku 14. stycznia 1858, przy gmachu opery. Miał trzynaście ran... kilka miesięcy spędził w szpitalu Charité, potem przez lat trzy posyłano go napróżno do wód nie mogąc uleczyć. Na prawej nodze pozostała mu rana, która dla pp. Manec i Belliol była nieochybnym znakiem, że jakaś cząstka obca w głębi jej pozostać musiała. Po wysondowaniu rany, przekonano się o przytomności w niej kawałka ciała kruszczowego, podobnego z kształtu do obłamka skórki pomarańczy. Ten złamek bomby żelaznej pp. Manec i Belliol wyjęli w kilka minut, z głębi około 5 do 6 centymentów. Chory uczuł natychmiast wielką ulgę i rana przybrała bardzo dobrą powierzchowność.

(Rzadkość Ceramiczna.) Na jedem z przedmieści Paryża kupił pewien kramarz rupieci, kilkanaście starych fajansowych talerzy, jako wybierki co gorsze. Jeden z nich sprzedał jakimś dzieciom za 25 centymów (około 14 groszy) a ponieważ zarobił ze 24 cent. bardzo był uszczęśliwiony. Przechodzień pewien obaczył ów talerz u dzieci, które obchodziły z nim zbierając podarki według zwyczaju tutejszego w oktawę Bożego Ciała; tak mu się spodobał, że dał zań franka. U nowego nabywcy spostrzegł ów talerzyk jakiś znawca i dał zań od razu 2 tysiące franków. Teraz wystawił go na sprzedaż publiczną i weźmie zań z 10 tysięcy franków, bo się pięciu bogatych lubowników o nabycie go dobija. Talerz ten pochodzi ze słynnej fabryki fajansów Króla Henryka II., jest z rodzaju glinki fajczanej, żółtawą polewą powleczony a w masę wprawione są i wypalone czarne rysunki i dwie figury we florenckim stylu. Ozdobiony jest ten talerz herbem Henryka II. i jego kochanki Dianny z Poitiers. W całym świecie tylko 43 sztuk naczyń z tej fabryki się znajduje, a za każe zapłacono 5 do 10 tysięcy franków.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 31. lipca. Ceny zboża poszły w ostatnich czasach cokolwiek w górę, jednak zmniejszył się pochop do kupna, odkąd o zbiorach w Węgrzech pomyślniejsze nadeszły wiadomości. Podobna stagnacya objawia się także na targach pruskich, jakieśmy to wykazali w wczorajszym numerze. Na targach jednak węgierskich ruch w handlu zbożowym bardzo jest ożywiony i ceny idą w górę. Z północnych Węgier przybywają spekulanci zbożowi do Rzeszowa, Tarnowa i Bochni, zakupują znaczne ilości zboża i wyprawiają je gościńcami karpackiemi. Nieprzesądzając ostatecznym rezultatom, które w krótce same wystąpią na jaw, teraz już można wnosić, że zbiory w Prusiech, dokąd Galicya znaczną część swoich ziemiopłodów zwykła wywozić, nie zupełnie odpowiedziały oczekiwaniom. Od kilku bowiem dni bawią w naszem mieście właściciele młynów

parowych w Prusiech, którzy znaczne ilości zboża, mianowicie ciężkiej pszenicy zakupują.

Lwów, 31. lipca. Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów: miec pszenicy (80 ℔) 3 zł. 56 c.; żyta (79 ℔) 1 zł. 73 c.; jęczmienia (70 ℔) 1 zł. 75 c.; owsa (50 ℔) 1 zł. 68 c.; hreczki 2 zł. 37 c.; kartofli 83 c.; cetnar siana 1 zł. 11 c.; okłotów 73 c.; sąg drzewa bukowego 9 zł. 43 c., sosnowego 8 zł. 20 c. — Ceny drobiazgowej sprzedaży bez odmiany. — Dnia 27. i 29. b. m. nie było dowozu i targu.

Ostatnia poczta.

Z nad granicy obwodu **Żółkiewskiego** donoszą nam pod dn. 31. lipca następujące szczegóły o wkroczeniu oddziału powstańców pod Szarpańcami na Wołyń. Oddział powstańców, który pod dowództwem Wiśniewskiego dnia 29. lipca pod Szarpańcami wkroczył na Wołyń, miał. jak słychać, przeznaczenie przebić się pod Swiniuchami przez stojące tam wojska rosyjskie, i połączyć się potem z oddziałem Ruckiego w Królestwie Polskiem. Zamiar ten nie powiódł się, gdyż oddział Wiśniewskiego pod Swiniuchami przez ces. rosyjskie wojska został rozproszony, 18 dostało się w niewolę, kilku zostało zabitych i rannych. Jedna część w liczbie około 60 wyparta została pod Łuczycami na terytoryum austryackie, gdzie z 7 rannymi przytrzymani zostali przez c. k. wojsko, część zaś licząca 30 do 40 ludzi dostała się, jak słychać, do lasów za Swiniuchami leżących, reszta poszła w rozsypkę. Wiśniewski sam miał poledz.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 31. lipca.

Hotel George: PP. Mniszek Zygmund, z Podola. — Januszewski Teofil, z Ubienia — Gerlicz Jakób, z Warszawy. — Załkiewski Józef, c. r. rotm., z Kijowa.

Hotel europejski: Kabajski Leo, z Krakowa.

Hotel angielski: Chwalibóg Jan, z Lipowic. — Skibniewski Mieczysław, z Podola.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 31. lipca.

PP.: Wodzicki Kazimirz, do Olejowa. — Kęplicz Marceli, do Artasowa. Bojan Mikołaj, do Mołdawii. — Torosiewicz Michał, do Pełtwi. — Łukasiewicz Grzegorz, do Przylipca.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 31. lipca 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	326.65	+ 14.0	87.5	zachodni sł.	deszcz
2. god. po poł.	326.49	+ 17.0	70.9	„ „	pochmurno
10. god. wiecz.	326.55	+ 13.8	85.1	„ „	„

Ilość deszczu 1‴20.

T E A T R.

Dziś w teatrze niemieckim: „**Die falsche Prima Donna in Krähwinkel**,“ komedya ze spiewami w 3 aktach. — Pierwszy występ gościnny pana *Emila Siebert*, komika z Monachowa.

Kurs lwowski.

Dnia 31. lipca.

		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	26	5	32½
Dukat cesarski	„ „	5	28½	5	34½
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	7½	9	19
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	75½	1	77
Talar pruski	„ „	1	66	1	68
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	75	15	75	75
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	78	82	79	57
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	72	98	73	73
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	20	81	80
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	199	50	201	50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 31. lipca.

	zlr.	kr.
5% Metaliki	75	70
5% pożyczka narodowa	81	70
Losy z 1860 roku	101	55
Akcye banku wiedeńskiego	786	—
„ „ kredytowego	190	40
Londyn, 10 funtów szterlingów	112	30
Dukat pojedyńczy	5	35½
Srebro	110	75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29. lipca.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	71 40	71.60
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	96.—	96 50
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	81 50	81 60
od kwiet. do paźd. po 5%	8 .60	81.70
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	75.40	75.50
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	75.50	75.70
dtto. po 4½%	68.25	68.50
dtto. „ 4%	60 —	60.50
dtto. „ 3%	46.—	46.50
dtto. „ 2½%	37.50	38.50
dtto. „ 1%	15.10	15.20
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	156.—	156.50
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	151.75	152.25
Przez. do wyl. z r. 1854	94.75	95.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	101 40	101.50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	101.30	101.50
Renty Como po 42 lir. aust.	17.—	17.50
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	71.—	72.—
„ „ „ 4½%	67.50	68.—
„ „ „ 4%	59.50	60.—
„ „ „ 3½%	51.50	52.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	59.50	61.—
„ 2¼%	52.—	53 —
„ 2%	47.—	48.—
„ 1¾%	41.—	42.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.—	72.—
„ 4½%	67.50	68.—
„ 4%	59.50	60. —

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	87.75	88.—
Wyż. Aust. i Salcb.	85.—	85.50
Czech	90. —	91.—
Morawii	88.—	89.—
Szląska	87.50	88.50
Styryi	87.—	88.—
Tyrolu	91.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	86.—	88.50
Węgier	75.—	76.—
Obl. ind. po 5proc. za 100 zł. Banatu Tem.	74.—	74.50
Kroacyi i Sławonii	74.50	75.—
Galicyi	73.—	73.50
Siedmiogrodu	73.50	74.50
Bukowina	73.—	73.75
Z klauzulą wylos. w r. 1867	73.—	73.50
Lomb. wen. poż. z r. 1859	92.50	—.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.
„ 4%	60.—	60.50
Dług Salcburga „ 3½%	—.—	—.—
„ 3%	60.—	60.50
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	30.—	31.—
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	27.—	—.—
„ 2½% „ 100 „	22.50	—.—
„ 2¼% „ 100 „	20.25	—.—
„ 2% „ 100 „	18.—	—.—
„ 1¾% „ 100 „	15.50	—.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	784.—	785.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	190.80	191.—
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	631.—	633.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1694.—	1696.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	193.50	194 —
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	146.25	146 50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	126.25	126 50
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	249.—	250.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	200.—	200.75
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	40.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	99.—	100.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	675.—	680.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	237.—	239.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	—.—	169.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	444.—	446.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	240.—	242.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	395.—	400.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	395.—	400.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	258.—	260.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	161.59	162.—

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	102.75	103.—
10let. „ 1857 po 5%	91.25	91.75
przeznaczone do los. po 5%	—.—	—.—
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	87.20	87.40
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	75.—	75.59

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.—	97.50
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	94.—	94.75
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	89.25	89.75
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	123.—	124.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	116 —	116.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.25	91.75
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	88.25	88.75
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	80.—	80.50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Lloyda za 100 zł.	—.—	92.50
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	96.25	96.75
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	78.—	78.50
Grac. Koflach. kol. i Tow. gór. po 400 zl. w. a. (1000 fr.)	—.—	81.—

6. Losy.

(za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	133.25	133.50
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	92.—	92.50
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	115.—	116.—
„ „ po 50 zł. m. k.	52.50	53.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	34.—	34.25
Esterhazego po 40 zł. m. k.	93.50	94 50
Salma „ 40 „ „	36.—	36.50
Palfiego „ 40 „ „	37.—	37.50
Clarego „ 40 „ „	34.50	35.—
St. Genois „ 40 „ „	36.50	37.—
Windischgrätza 20 zł. „	21.25	21.75
Waldsteina 20 „	20.50	20.75
Keglevicha 10 „	15.—	15.25

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	95.20	95.30
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	95.30	95.40
Genua za 100 lir. piem.	84.20	84.30
Hamburg za 100 M. B.	84.—	84.20
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	112.40	112.50
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	44.35	44.35
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	44.50	44.50
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.37	5.38
dtto. pełnej wagi	5.37	5.38
Korona	15.40	15.45
20frankówka	8.99	9.—
Rosyjski imperyał	9.20	9.22
Talar związkowy	1.66½	1.67½
Srebro	110.75	111.25

Kurs korony w c. k. kasach 13zl. 50c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**.

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.